

# Zofia Remiszewska

---

## Młodzi wobec sfery publicznej: ekozespoły w działaniu

---

Kultura i Edukacja nr 2, 93-99

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Zofia Remiszewska*

## **MŁODZI WOBEC SFERY PUBLICZNEJ: EKOZESPOŁY W DZIAŁANIU**

---

Potrzebna jest inna edukacja, albowiem żyjemy w społeczeństwie ryzyka (określenie U. Becka). Warto zatem aktywnie poszukiwać różnych dróg konfrontowania owych oczekiwań z realnymi poczynaniami nie tylko młodych; oczekiwań, które polegałyby na zrekonstruowaniu społeczeństwa jako wspólnej własności i wspólnej odpowiedzialności wolnych jednostek chcących godnie żyć<sup>1</sup>.

### **1. Edukacja a sfera publiczna**

Raport J. Delorsa kolejny raz przekonuje nas o „skarbie”, jakim jest edukacja, a wśród czterech jej filarów – uczyć się, aby wiedzieć, uczyć się, aby działać, uczyć się, aby żyć wspólnie i uczyć się, aby być – konteksty działania i wspólnego życia nabierają szczególnego i nowego znaczenia<sup>2</sup>.

Edukacja, oparta na krótkoterminowym zdobywaniu wiedzy bądź to w szkole średniej, bądź to uczelni wyższej, jest kształceniem niewystarczającym w realiach współczesnego rynku pracy. Współcześnie kształcenie krótkoterminowe stanowi relikw. Przeważa pogląd o zdobywaniu wykształcenia przez całe życie i możliwości zmiany kwalifikacji. Wiąże się to nieuchronnie ze zmianą koncepcji systemu edukacji. Zmiana owej koncepcji jest niewątpliwie wyzwaniem dla edukacji. Zdaniem J. Naisbitta „myślenie długofalowe”, powiązane ze stałym, długotrwałym procesem konceptualizacji, jest korzystne dla świata biznesu, dla człowieka żyjącego we współczesnej rzeczywistości<sup>3</sup>. Przejście do pojmowania uczenia się jako procesu trwającego przez całe życie musi bowiem wiązać się ze stworzeniem warunków, które będą ten proces wspomaga-

---

<sup>1</sup> Zob. Z. Bauman, K. Tester, *O pożytkach z wątpliwości*, Warszawa 2003, s. 136.

<sup>2</sup> *Edukacja: jest w niej ukryty skarb, Raport dla UNESCO*, J. Delors (red.), Warszawa 1998.

<sup>3</sup> J. Naisbitt, *Megatrendy*, Poznań 1997, s. 122.

ły. Szczególne zmiany muszą dotyczyć kształcenia ustawicznego (np. reformy uczelni wyższych). W tej sytuacji wprowadzanie w życie nowoczesnych strategii staje się jednym z największych wyzwań stojących obecnie przed edukacją.

Edukacja współczesna powinna stanowić przygotowanie człowieka do zderzenia ze społeczeństwem konsumpcyjnym, do zderzenia z McŚwiatem. Według R. Łukasze-wicza McŚwiat to przede wszystkim wytwór kultury masowej napędzanej przez niepo-hamowaną konsumpcję, to uwodzicielska mieszanka handlu, iluzji, manipulowanych pragnień i zastępczego zadowolenia, zysk ponad ludzi. (70% rynku światowego jest w rynkach 500 korporacji. Bezrobotni są odpadami społeczeństwa wydajnego, według Forbes siedmiu najbogatszych dysponuje majątkiem 204 mld. dolarów, 20% ludności wytwarza i zbiera 80% nadwyżki dóbr)<sup>4</sup>. Autorzy książki *Raport o stanie świata* stwierdzają, że konsumpcjonizm, wzrost produkcji, wzrost zużycia surowców, przyjęcie za-chodnich „wzorców konsumpcji” stały się faktem<sup>5</sup>.

Jak zauważa R. Łukaszewicz, na świątynię konsumpcji składa się:

- życie jako konsumpcyjny spektakl;
- kup-użyj-wyrzucić;
- zjedz i spadaj;
- kolonizacja dzieciństwa przez konsumpcję;
- wszystko możesz wrzucić do koszyka własnej tożsamości.

Edukacja uwięzła w ramach sztywnych konfiguracji instrumentalnych zbiurokra-tyzowanego świata. Jak przetrwać w świecie narastającego zagubienia ludzi, w poczuciu ich niepewności w obliczu egzystencji, świecie kryzysów na różnych płaszczyznach życia, gdy edukacja nie ma nic nowego do zaoferowania? Edukacja powinna być pro-cesem, w którym toczy się gra o nasze możliwości.

Kategoria „sfery publicznej” pojawia się wraz z pracą J. Habermasa *Kultur und kritik* z 1973 roku, wchodząc tym samym w dyskurs teoretyczny i polityczny nauk spo-lecznych. Problemem sfery publicznej zajmuje się również amerykański „radyczny”, pedagog H. Giroux, przenosząc ją na płaszczyznę analiz edukacyjnych.

Mianem „sfery publicznej” określa się szczególną formę stosunku społecznego, którą cechuje dyskusja według zasady „otwarcia” dla wszystkich pragnących wyrazić w sposób wolny swoje poglądy, etyczne, religijne, polityczne, z możliwością krytyki działania władzy państwowej; łącznie upominających się o własną podmiotowość oby-watelską. Wykluczenie ważnych problemów praktycznych z debaty otwartej dla pod-miotowości i krytycyzmu likwiduje więc sferę publiczną; komunikacja społeczna jał-o-wieje, a postępujący mechanizm „odpolitycznienia” dyskursu politycznego skutecznie

<sup>4</sup> R. Łukaszewicz, *Studia nad alternatywami w edukacji*, Wrocław 2002.

<sup>5</sup> L. Brown, Ch. Flavin, H. French, *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia*, Warszawa 2000, s. 72.

przeciwdziała kształtowaniu się radykalno-demokratycznej woli i kompetencji do ustanawiania stosunków społecznych wolnych od autorytaryzmu.

Sfera publiczna rozstrzyga także o zapotrzebowaniu na kompetencje integracyjne jednostek i wyznacza zakres swobody edukacyjnej, który jest często zredukowany do doboru „technicznych” współczynników funkcjonowania oświaty. Jednocześnie z tą redukcją narzuca się systemowi oświaty kryteria racjonalności funkcjonalnej – w rozumieniu K. Mannheim’a – wobec takiego „urządzenia” życia zbiorowego, jakie dopuszcza władza. Tymczasem to dopiero upowszechnienie zachowań dysfunkcyjnych wobec zablokowanych, choć niezbędnych systemowo, zmian, staje się warunkiem pełnienia przez edukację funkcji „naprawy” systemu, uczestnictwa w zmianie społecznej.

Mobilizować do uczestnictwa w sferze publicznej edukacja jest w stanie jednak o tyle, o ile sama praktykuje wspomnianą już zasadę „otwarcia dyskursywnego” i wysokiej jakości komunikacji, tworząc już w swych ramach realia sfery publicznej. Strategia zmiany wcale nie wymaga uprzedniego zaistnienia organizacyjnego, jednolitego frontu „walki o” – wymaga bowiem „pączkowania” lokalnych inicjatyw wokół zawiązywanych wspólnot, mobilizowania troski i kreowania fragmentów sfery publicznej wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, jeżeli trzeba nawet o opozycyjnym nastawieniu, z udziałem w debacie politycznej i edukacyjnej nauczycieli i uczniów, także poza murami szkoły<sup>6</sup>.

Według R. Łukaszewicza sfera publiczna ujmowana jest jako przestrzeń mediacyjna. Autor definiuje sferę publiczną jako: „[...] zbiór praktyk, instytucji i wartości, które wypełniają przestrzeń mediacyjną między państwem, a prywatną egzystencją”<sup>7</sup>.

Dlaczego to jest takie ważne? Ważne jest dlatego, że:

- hierarchie pozostają, a zanika nasza wiara w ich skuteczność;
- inicjatywy obywatelskie ujawniają różnice między tym, jak jest, a jak może/mogłoby być, co jest zawsze źródłem motywacji i animacji społecznej;
- sfera publiczna jest motorem rozwoju trzeciego sektora. A trzeci sektor to ostatnia deska ratunku dla bezrobotnych;
- tu reguły biurokracji ustępują miejsca więziom wspólnotowym; zapewniają formy komunikacji i interakcji, które są bogate w informacje o alternatywnych wizjach zrównoważonego rozwoju, wyzwalają kapitał społeczny.

Te przesłanki ogólne to oczywiste przesłanie społeczeństwa obywatelskiego, przesłanie, które jasno formułuje także drogi odnowy edukacji. Tu właśnie manifestuje się obywatelstwo jako zaangażowanie w sektorze społecznym; zaangażowanie w obszarze usług mających na celu zmienianie społeczności i ludzi, wywoływanie pozytywnych

---

<sup>6</sup> L. Witkowski, *Edukacja wobec sfery publicznej* [w:] „Gazeta Wolnych Inicjatyw Edukacyjnych” 1991, nr 2.

<sup>7</sup> R. Łukaszewicz, *Wykład multimedialny. Wolne Inicjatywy Edukacyjne*, Wrocław 2003.

przemian w społecznościach lokalnych czy regionalnych, kreowanie centrów aktywnej postawy obywatelskiej, powiększanie zaangażowania i wzajemnego zrozumienia<sup>8</sup>.

Kolejny raz wiele zależy od edukacji i szkoły. Jednak to zaangażowanie powinno mieć formułę ODWRÓCONEJ PERSPEKTYWY, co oznacza, że instytucje edukacyjne nie są jak dawniej miejscem prac społecznie użytecznych, ale są inicjatorami i liderami projektów w sferze publicznej POZA SZKOŁĄ. To zaś, co młodzi podejmują i realizują, dotyczy realnych wyzwań, dzieje się naprawdę, ma materialne i społeczne skutki, a nie jest jedynie dydaktycznym/edukacyjnym ćwiczeniem na użytek treści programowych. Czy warto podejmować takie przedsięwzięcia?

## 2. Uczenie się w działaniu

Na pewno warto, albowiem działając – uczymy się, a ucząc się – działamy. Przekonują o tym m.in. autorzy *Rewolucji w uczeniu się*. Według autorów, Gordona Dryen'a i Jeanette Vos – wyzwaniem, a zarazem ogromną szansą dla edukacji jest stworzenie społeczeństwa ludzi uczących się. Prowadzić ma do tego trzynaście kroków, które przytoczone zostały poniżej:

- „1. Nowe spojrzenie na edukacyjną rolę elektronicznych środków komunikacji.
2. Nauka korzystania z komputera i Internetu.
3. Nacisk na edukację rodziców, szczególnie tych, którzy niedawno nimi zostali.
4. Gruntowna poprawa opieki medycznej we wczesnym dzieciństwie, pozwalająca zapobiec kłopotom z nauką.
5. Wartościowe programy pobudzające wczesny rozwój dziecka – dla wszystkich.
6. Wprowadzenie we wszystkich szkołach programów pomagających nadrobić opóźnienia w nauce.
7. Zdefiniowanie indywidualnych stylów uczenia się i dostosowanie nauczania do każdego z nich.
8. Uczenie, jak się uczyć i jak myśleć.
9. Określenie na nowo, czego powinna nauczać szkoła.
10. Czteroczęściowy program nauczania, w którym podstawą powinno być kształtowanie szacunku dla siebie oraz ćwiczenie umiejętności życiowych.
11. Trzy powody, by się uczyć.
12. Znalezienie poza szkołą miejsc najbardziej sprzyjających nauce.
13. Otwarty umysł i jasne wyrażanie myśli<sup>9</sup>.”

Postulaty autorów w *Rewolucji w uczeniu* w dużej mierze opierają się na założeniu, że tradycyjny system edukacyjny jest przestarzały. Edukacja powinna się odnosić do tego, co się dzieje wokół nas, a nie tylko do tego, co się dzieje w szkole. Konieczne jest

<sup>8</sup> Zob. P. Drucker, *Myśli przewodnie Druckera*, Warszawa 2002, s. 483–493.

<sup>9</sup> G. Dryen, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu się*, Poznań 2000, s. 84.

zatem aktywne tworzenie nowej przyszłości systemów kształcenia, które powinno polegać na wyszukiwaniu najlepszych pomysłów spośród już wprowadzonych w życie i zastosowaniu tych, najbardziej odpowiadających naszym potrzebom. Prawdziwa rewolucja w edukacji nie ma jednak ograniczać się do systemów szkolnictwa, lecz opierać się musi na gruntownej przemianie myślenia o edukacji. Jak piszą Gordon Dryen i Jeanette Vos, „chodzi o to, by nauczyć się, jak się uczyć i jak myśleć oraz poznać nowe techniki – niezależnie od wieku – można zastosować do rozwiązania każdego problemu i podjęcia wyzwania”<sup>10</sup>. Należy uczyć się przez działanie, według zasady: uczysz się mówić – mówiąc; uczysz się chodzić – chodząc; uczysz się grać w golfa – grając; uczysz się pisać na maszynie – pisząc; najlepiej się uczysz – robiąc to! W procesie uczenia powinny być zaangażowane wszystkie zmysły<sup>11</sup>.

Spektakularnym, ale i powszechnym przykładem owej zasady jest sprawność i efektywność posługiwania się komputerem, Internetem, telefonem komórkowym. Warto o tym pamiętać, jakkolwiek ta zasada nie ma charakteru uniwersalnego i ciągle słabo jest wykorzystywana w szkole. Sfera publiczna kryje tu nieskończenie wiele możliwości a także dla edukacji. Organizacje pozarządowe już to odkryły, a szkoły?

### 3. Myśl globalnie – działaj lokalnie

Ta teza już dawno temu obiegła cały świat i jest powszechnie respektowana, respektowana ciągle częściej na poziomie deklaracji niż praktyki. Tymczasem wobec nowych, młodych pokoleń trzeba ją praktykować poprzez rozmaite inicjatywy i wieloma alternatywnymi drogami.

Uczenie poprzez działanie można zaobserwować w organizowanych przez szkołę tak zwanych ekozespołach („grupa uczniów, która podejmuje działania na rzecz środowiska w domu, szkole i najbliższym otoczeniu”)<sup>12</sup>.

Program ekozespołów skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych oraz rodzin uczniów. Uczestnicy sami decydują, jakie działania ekologiczne wprowadzą w swoich gospodarstwach domowych. Klasycznym przykładem jest stworzenie w domu stałej segregacji odpadów do odzysku. Uczestnicy programu skupieni są w kilkuosobowych zespołach. Program może być realizowany przez jeden semestr, przez cały rok szkolny lub w ciągu całego etapu kształcenia<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 162–163.

<sup>12</sup> A. Szarzyńska, A. Wiatrak, Z.S. Nitak, *Przewodnik dla nauczycieli do kart pracy*, Podkowa Leśna 2002, s. 6.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 12–13.

Istotą planu globalnego działania na rzecz Ziemi (Global Action Plan for the Earth) jest zastosowanie wiedzy w praktyce i przekazywanie mądrości życiowych w ekologicznym porządku życia – stwarza dzieciom możliwość odkrywania i tworzenia własnego stylu życia i wartości, rozwijania zdolności i umiejętności. Całościowy program ekoze społów sprzyja rozumieniu, jak styl życia, prowadzony w gospodarstwie domowym i poza nim, wpływa na stan bliższego i dalszego środowiska. Program skupia się bardziej na rozwiązaniach niż problemach. Uczestnicy czerpią swą motywację do działania z wewnętrznej wizji tego, w jakim środowisku i społeczności pragną mieszkać i żyć, a nie ze strachu przed konsekwencjami zaniedbań ekologicznych. Celem programu jest troska o środowisko. Nauczyciel pełni przy tym rolę mistrza, służącego własnym przykładem i rozwijającego u uczniów zdolność krytycznego myślenia. Stawiane przez uczniów pytania skłaniają ich do poszukiwania odpowiedzi – zdobywania wiedzy. Uczniowie poprzez takie inspiracje są bogatsi w wiedzę, często zdobytą samodzielnie, są bardziej zdolni do wychodzenia naprzeciw nowym wyzwaniom i podejmowania kolejnych, ekologicznych działań<sup>14</sup>.

Celem programu jest wprowadzenie trwałych, ekologicznie zrównoważonych nawyków w życiu codziennym. Program skupia się na działaniach możliwych do przeprowadzenia w gospodarstwie domowym, wpływających na osiągnięcie kilku ważnych ekologicznie celów:

- zmniejszenie wytwarzania odpadów i marnotrawstwa surowców;
- niższe zużycie energii i wody;
- ekologiczne podróżowanie;
- zwiększenie udziału produktów rolnictwa ekologicznego w zakupach żywności.

Osiągnięcie tych celów przez znaczną grupę społeczności sprzyjać będzie realizacji narodowych celów polityki ekologicznej:

- poprawie czystości powietrza, wody, gleby;
- stabilizacji klimatu;
- zahamowaniu spadku biologicznej różnorodności gatunków;
- stwarzania zdrowych warunków życia, także dla przyszłych pokoleń.

Program dotyczy działań w gospodarstwie domowym ucznia. Cała sfera oddziaływania gospodarstwa na środowisko podzielona została na pięć obszarów:

- zużycie energii;
- zużycie wody;
- sposób podróżowania;
- sposób dokonywania zakupów;
- sposób wytwarzania odpadów.

Program dotyczy przede wszystkim nawyków – do wprowadzenia niektórych z nich sprzyjać będą niewielkie inwestycje, np. zakup wodooszczędnej końcówki prysznica,

---

<sup>14</sup> Z.S. Nitak, A. Szarzyńska, *Poradnik instruktora szkolnych działań ekologicznych*, Olsztyn 2002.

roweru czy energooszczędnej świetlówki. Doświadczenia programu w gospodarstwach domowych mogą być z powodzeniem przeniesione na grunt szkolny i pomóc w prowadzeniu ekologicznych kampanii związanych z powyższymi tematami, obejmującymi swym zasięgiem szkołę i społeczność lokalną.

Mnożenie w sferze obywatelskiej projektów, których i tak jest ciągle mniej niż realnych potrzeb, to właśnie nowa droga uczenia się w działaniu, uczenia się szkół, nauczycieli, dzieci i młodzieży, w rzeczywistym współdziałaniu ze społecznością lokalną.

## LITERATURA:

- Bauman Z., Tester K., *O pożytkach z wątpliwości*, Warszawa 2003.
- Brown L., French H.F., Flavin Ch., *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia*, Warszawa 2000.
- Drucker P., *Mysli przewodnie Druckera*, Warszawa 2002.
- Dryen G., Vos J., *Rewolucja w uczeniu się*, Poznań 2000.
- Edukacja: jest w niej ukryty skarb, Raport dla UNESCO*, J. Delors (red.), Warszawa 1998.
- Łukaszewicz R., *Studia nad alternatywami w edukacji*, Wrocław 2002.
- Łukaszewicz R., *Wykład multimedialny. Wolne Inicjatywy Edukacyjne*, Wrocław 2003.
- Naisbitt J., *Megatrendy*, Poznań 1997.
- Nitak Z.S., Szarzyńska A., *Poradnik instruktora szkolnych działań ekologicznych*, Olsztyn 2002.
- Szarzyńska A., Wiatrak A., Nitak Z.S., *Przewodnik dla nauczycieli do kart pracy*, Podkowa Leśna 2002.
- Witkowski L., *Edukacja wobec sfery publicznej*, „Gazeta Wolnych Inicjatyw Edukacyjnych” 1991, nr 2.